

Późnośredniowieczne dokumenty papierowe odnalezione w katedrze gnieźnieńskiej

Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie do 1998 roku mieściło się w pomieszczeniach bazyliki prymasowskiej, a mianowicie nad jej nawą północną i w wieży północnej. W niegdysiejszej siedzibie pozostało jedno pomieszczenie, które od dawnych czasów służyło jako magazyn akt brudnych. Aby wraz z przeniesieniem jego zawartości nie wprowadzić do nowej siedziby obiektów zagrzybionych, od 2007 roku etapami wybierano z tego magazynu jedynie pojedyncze dobrze zachowane obiekty, głównie książki dwudziestowieczne. Pozostawał jednak problem wielu obiektów źle i fragmentarycznie zachowanych.

Okazją do gruntownego zlustrowania zawartości magazynu stała się inwentaryzacja księgozbioru biblioteki katedralnej w Gnieźnie¹. Na prośbę dyrektora Archiwum Archidiecezjalnego dokonali tego uczestnicy projektu: dr Piotr Pokora, mgr Michał Muraszko, mgr Jakub Łukaszewski i mgr Radosław Franczak. W ten sposób w maju 2015 roku zidentyfikowano kilka okładczyń starych rękopisów, zdjętych z nich podczas przeoprawiania w latach 60. XX wieku. W dniach 27 i 31 sierpnia oraz 23 września tegoż roku panowie Muraszko, Franczak i Łukaszewski, wsparci przez mgr. Adama Kozaka z Pracowni Słownika Historyczno-Geograficznego Wielkopolski Instytutu Historii PAN, dodatkowo odnaleźli w dawnym magazynie sześć kartonów z przelomu XIX i XX wieku. Wypełnione one były w całości niezinventaryzowanymi luzami papierowymi oraz (w większej części) ich fragmentami różnej wielkości. Ich wstępny ogląd, ku wielkiemu zaskoczeniu znalazców, nakazywał datować je na okres późnego

¹ Prace te są realizowane w ramach grantu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki pt. *Inwentaryzacja zasobu Biblioteki Katedralnej w Gnieźnie* (projekt zespołowy nr 11 H 12 01 79 81); kierownikiem projektu jest dr Piotr Pokora, a finansuje go Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Projekt ruszył w marcu 2013 roku i potrwa do końca roku 2017.

średniowiecza. Niewielka liczba dokumentów nosiła ślady przygotowania do inwentaryzacji, datowane na II wojnę światową.

Stan zachowania znaleziska należy ocenić jako zły. Całość akt jest mocno zabrudzona pyłem ceglany, niektóre z dokumentów są również zagrzybione, głównym problemem jest jednak to, że niemal wszystkie akta zostały pomięte i z tego powodu uległy one w dużej mierze rozdrobnieniu (choć można odnaleźć również sztuki zachowane w stosunkowo dobrym stanie). Ostrożnie szacować można, że w kartonach znajduje się co najmniej pięćset sztuk dokumentów zachowanych w całości lub dużych fragmentach, do czego doliczyć trzeba wielokrotnie licniejszą grupę fragmentów, których liczba jest dziś niemożliwa do określenia.

Wstępna inwentaryzacja podjęta przez A. Kozaka i J. Łukaszeńskiego pozwoliła opisać bardziej szczegółowo, choć nadal jedynie wstępnie i niewystarczająco, niewielki procent znaleziska. Po pierwsze można pokusić się o wstępną datację odnalezionych akt na okres II połowy XV i początku XVI wieku, z którego to czasu pochodzi zdecydowana większość jednostek, choć zaznaczyć też trzeba obecność nielicznych obiektów wcześniejszych (nawet z I ćwierci XV stulecia) i całkowity brak późniejszych (*circa* 1530). Po drugie zauważyć należy, że luzy dzielą się na dwie grupy. Pierwszą z nich stanowią dokumenty wystawiane przez gnieźnieńskich oficjałów i wikariuszy generalnych (przede wszystkim mandaty, rzadziej wyroki bądź instytucje na beneficja) oraz korespondencja kierowana do nich. Cechą wyróżniającą tę część zbioru są licznie i bardzo dobrze zachowane pieczęcie członków episkopatu, kanoników, oficjałów i niższego kleru, w tym nawet plebanów przede wszystkim z terenów dawnej archidiecezji gnieźnieńskiej. Druga grupa, wyraźnie licniejsza, to akta wystawiane w związku z procesami sądowymi toczonymi przed konsystorzem gnieźnieńskim (zeznania świadków zbierane przez wyznaczane do tego osoby, apelacje, pisma zastępców procesowych stron itp.). Z podanej wyżej klasyfikacji w pewien sposób wyłamują się niewielkie fragmenty ksiąg wpisów (m.in. konsystorskich), nieliczne rachunki oraz resztki kilku inkunabułów i kodeksów rękopiśmiennych (o tematyce prawniczej?). Wszystkie zachowane akta są zatem wytworem kancelarii konsystorza, były do niego kierowane lub wiążą się z późnośredniowiecznym sądownictwem kościelnym.

Zebrane tu bardzo wstępnie dane pozwalają wysunąć roboczą hipotezę co do charakteru tego niezwykłego znaleziska. Najprawdopodobniej w odnalezionych kartonach zachowały się szczątki archiwum konsystorza gnieźnieńskiego z II połowy XV i początku XVI wieku, dotychczas uważanego za utracone².

² I. Skierska, *Konsystorz gnieźnieński w XV wieku*, w: J. Strzelczyk, J. Górny (red.), *1000 lat Archidiecezji gnieźnieńskiej*, Gniezno 2000, 215.

Byłby to więc swego rodzaju ewenement – zespół nieposiadający odpowiednika w zbiorach innych krajowych archiwów kościelnych³. Jednocześnie jest to jeden z większych w kraju zbiór późnośredniowiecznych dokumentów papierowych.

Nie ulega wątpliwości, że tak cenny i rzadki zespół należy poddać pilnej konserwacji i opracowaniu naukowemu. W pierwszej kolejności celowe wydaje się stworzenie katalogu jednostek zachowanych w całości bądź w dużej części, koniecznie z uwzględnieniem opisu dołączonych do nich pieczęci, a także luzów pieczętnych. Jednocześnie powinny trwać prace konserwatorskie. Celowym wydaje się też podjęcie prac nad edycją reprezentatywnych i ciekawszych dokumentów oraz badań monograficznych nad konsystorzem gnieźnieńskim⁴, jego kancelarią i obiegiem dokumentacji procesowej. Przedmiotem szerszej dyskusji historyków i konserwatorów powinien stać się też sposób „naukowego zagospodarowania” zachowanych w olbrzymiej liczbie, czasem drobnych, fragmentów rękopiśmiennych. Oczywiście działania te będą czasochłonne i kosztowne, a zatem będą wymagały pozyskania odpowiednich funduszy i stosownie wykwalifikowanej kadry. Jednakże efektem podjętych prac będzie niewątpliwe wzbogacenie wiedzy na temat dziejów archidiecezji gnieźnieńskiej, sądownictwa kościelnego i społeczeństwa Polski późnego średniowiecza.

³ W literaturze przedmiotu często podkreśla się, że tego typu dokumentacja (a tym bardziej z tego okresu) w zasadzie ulegała zatracie ze względu na ulotność opisywanych w niej spraw i brak wieczystego znaczenia. Zob. J. Nowacki, *Dzieje Archidiecezji poznańskiej*, t. 2, *Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój*, Poznań 1964, 231; M. Koczerska, *Kancelarie i dokumentacja kościelna*, w: T. Jurek (red.), *Dyplomatyka staropolska*, Warszawa 2015, 366; por. też: I. Skierska, *Źródła do badania praktyk religijnych w średniowiecznej Polsce: akta sądów kościelnych i kapituł*, Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne 87, 2007, 175-195.

⁴ Choć dysponujemy już świetnym opracowaniem na temat późnośredniowiecznych oficjalów gnieźnieńskich (A. Gąsiorowski, I. Skierska, *Średniowieczni oficjale gnieźnieńscy*, *Roczniki Historyczne* 61, 1995, 37-86), to wiele kwestii związanych z jego funkcjonowaniem pozostaje do wyjaśnienia.